



The Holy See

PORANNA MSZA ŚWIĘTA TRANSMITOWANA NA ŻYWO
Z KAPLICY DOMU ŚWIĘTEJ MARTY

HOMILIA OJCA ŚWIĘTEGO FRANCISZKA

"Trzeba zawsze powracać do pierwszego spotkania"

Poniedziałek, 27 kwietnia 2020 r.

[[Multimedia](#)]

Wprowadzenie

Módlmy się dzisiaj w intencji artystów, którzy mają tę bardzo wielką zdolność kreatywności i poprzez drogę piękną wskazują nam drogę, którą należy iść. Oby Pan dał nam wszystkim łaskę kreatywności w tym czasie.

Homilia

Ludzie, którzy słuchali Jezusa przez cały dzień, a potem doświadczyli tej łaski rozmnożenia chlebów i widzieli moc Jezusa, chcieli Go obwołać królem. Poszli najpierw do Jezusa, żeby słuchać słowa, a także, żeby prosić o uzdrowienie chorych. Pozostali cały dzień i słuchali Jezusa, nie nużąc się, nie męcząc się — byli tam, szczęśliwi. Kiedy później zobaczyli, że Jezus ich nakarmił, czego się nie spodziewali, pomyśleli: «Ależ Ten byłby dobrym władcą dla nas i z pewnością potrafi wyzwolić nas z władzy Rzymian i zarządzać krajem». I ogarnięci entuzjazmem, postanowili obwołać Go królem. Zmieniła się ich intencja, ponieważ zobaczyli, i pomyśleli: «Dobrze... bowiem człowiek, który dokonuje takiego cudu, który karmi lud, może być dobrym władcą» (por. J 6, 1-15). Jednak zapomnieli w tamtej chwili o entuzjazmie, jaki budziło w ich sercach słowo Jezusa.

Jezus się oddalił i udał się na modlitwę (por. 15). Ci ludzie pozostali tam i następnego dnia szukali Jezusa, bo musi być tutaj», mówili, gdyż widzieli, że nie wsiadł z innymi do łodzi. A była tam łódź, została tam... (por. J 6, 22-24). Nie wiedzieli jednak, że Jezus dołączył do innych, idąc po wodzie (por. ww. 16-21). Tak więc postanowili, że udadzą się na drugą stronę Jeziora Tyberiadzkiego, by szukać Jezusa, a kiedy Go zobaczyli, pierwsze słowa, jakie do Niego mówią, to: «Rabbi, kiedy tu przybyłeś?» (w. 25), jakby chcieli powiedzieć: «Nie pojmujemy, wydaje się to czymś dziwnym».

A Jezus nakłania ich, aby wrócili do pierwszego uczucia, do tego sprzed rozmnożenia chlebów, kiedy słuchali słowa Bożego: «Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Szukacie Mnie nie dlatego, że widzieliście znaki — jak na początku, znaki słowa, które budziły ich entuzjazm, znaki uzdrowienia — nie dlatego, że widzieliście znaki, ale dlatego, że jedliście chleb do syta» (por. w. 26). Jezus ujawnia ich intencję i mówi: «Ależ tak jest, zmieniliście swoje nastawienie». A oni, zamiast się usprawiedliwiać: «Nie, Panie, nie...», byli pokorni. Jezus mówi dalej: «Zabiegajcie nie o ten pokarm, który niszczy, ale o ten, który trwa na życie wieczne, a który da wam Syn Człowieczy. Jego to bowiem pieczęcią swą naznaczył Bóg Ojciec» (J 6, 27). A oni, potulni, powiedzieli: «Cóż mamy czynić, abyśmy wykonywali dzieła Boga?». «Wierźcie w Syna Bożego» (por. w. 29). To jest przypadek, kiedy Jezus koryguje postawę osób, tłumu, bowiem w połowie drogi oddalił się nieco od pierwszych chwil, od początkowej pociechy duchowej, i wybrał drogę, która nie była właściwa, drogę bardziej światową niż ewangeliczną.

To pobudza nas do zastanowienia się nad tym, że nieraz my w życiu zaczynamy iść drogą naśladowania Jezusa, za Jezusem, z wartościami Ewangelii, a w połowie drogi przychodzi nam inna myśl, widzimy jakieś znaki i oddalamy się, i dostosowujemy się do czegoś bardziej doczesnego, bardziej materialnego, bardziej światowego — być może — i zatracamy pamięć o tym pierwszym entuzjazmie, jaki odczuwaliśmy, kiedy słuchaliśmy, gdy mówił Jezus. Pan zawsze skłania, aby wrócić do pierwszego spotkania, do pierwszej chwili, kiedy On na nas spojrzał, do nas przemówił i sprawił, że zrodziła się w nas chęć pójścia za Nim. To jest łaska, o którą trzeba prosić Pana, bowiem w życiu zawsze będziemy mieli tę pokusę, żeby odejść, dlatego że zobaczymy coś innego: «Ale tak będzie dobrze, ale ten pomysł jest dobry...». Odchodzimy. Łaska powracania zawsze do pierwszego wezwania, do pierwszej chwili — nie należy zapominać, nie należy zapominać o swojej historii, kiedy Jezus na mnie popatrzył z miłością i powiedział mi: «To jest twoja droga»; kiedy Jezus za pośrednictwem tak wielu ludzi pozwolił mi zrozumieć, jaka jest droga Ewangelii, a nie inne drogi, bardziej światowe, z innymi wartościami. Trzeba powracać do pierwszego spotkania.

Zawsze uderzało mnie to, że — pośród rzeczy, które wypowiada Jezus w poranek dnia zmartwychwstania — mówi: «Idźcie do moich uczniów i powiedzcie im, żeby się udali do Galilei, tam Mnie znajdą» (por. Mt 28, 10); Galilea była miejscem pierwszego spotkania. Tam spotkali Jezusa. Każdy z nas ma wewnątrz swoją «Galileę», swoją chwilę, kiedy Jezus się przybliżył i nam powiedział: «Pójdź za Mną». W życiu zdarza się to, co przydarzyło się tym ludziom — dobrym, bo potem mówią do Niego: «Cóż mamy czynić?», od razu posłuchali — zdarza się, że się oddalamy i

szukamy innych wartości, innych hermeneutyk, innych rzeczy, i tracimy świeżość pierwszego powołania. Autor Listu do Hebrajczyków odsyła nas także do tego: «Przypomnijcie sobie pierwsze dni» (por. 10, 32). Pamięć, pamięć o pierwszym spotkaniu, pamięć o «mojej Galilei», kiedy Pan spojrzał na mnie z miłością i powiedział do mnie: «Pójdź za mną».

Modlitwa towarzysząca komunii duchowej

Osoby, które nie mogą przystąpić do komunii św., przyjmą teraz komunię duchową.

«O mój Jezu, wierzę, że jesteś prawdziwie obecny w Najświętszym Sakramencie ołtarza. Kocham Cię nade wszystko i pragnę Cię posiadać w mej duszy. Skoro nie mogę przyjąć Cię teraz sakramentalnie, przyjdź duchowo do mego serca. Miłuję Cię już obecnego w moim sercu i łączę się całkowicie z Tobą. Nigdy nie pozwól mi oddalić się od Ciebie».